

Nauczał raz w szabat w jednej z synagog. A była tam kobieta, która od osiemnastu lat miała ducha niemocy: była pochylona i w żaden sposób **NIE MOGŁA SIĘ WYPROSTOWAĆ**. Gdy Jezus ją zobaczył, przywołał ją i rzekł do niej:

- Niewiasto, jesteś wolna od swej niemocy.

Włożył na nią ręce, a natychmiast wyprostowała się i chwaliła Boga.

(Łk 13,10-13)